

# Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 września bież. roku uchwaliła szereg projektów dekretów, między innymi: o wynalazczości pracowniczej i o państwowej inspekcji handlowej, której głównym zadaniem będzie zapewnienie ochrony interesów konsumenta.



Cena 5 zł

RoK VI AB-C

Łożna, środa 20 września 1950 r.

Nr 259 (1998)

# Polski świat pracy melduje Prezydentowi R.P. o wykonaniu Czynu Kongresowego

WARSZAWA (PAP). ZAŁOGI ZAKŁADÓW PRACY, CHŁOPI, MŁODZIEŻ SZKOLNA, PRACOWNICY INSTYTUCJI SPOŁECZNYCH. PRZESYŁAJĄ PREZYDENTOWI BIERUTOWI W DALSZYM CIĄGU MELDUNKI O WYKONANIU ZOBOWIĄZAŃ PODJĘTYCH DLA UCZCZENIA I POLSKIEGO KONGRESU POKOJU.

W dziesiątkach listów i depesz polski świat pracy wyraża niezłomną wolę dalszej, nieustępliwej walki o pokój, wolę wykonania i przekroczenia zadań produkcyjnych dla szybszej realizacji planu 6-letniego. „Meldując o wykonaniu naszych zadań — czytamy w piśmie robotników Państw. Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych, którzy w czynie kongresowym dali 2,5 mil. zł oszczędności — zapewniamy Was, Obywatelu Prezydencie, że będziemy stale dążyć do przedterminowego realizowania naszych planów, pragnąc w ten sposób przyczynić się do szybkiego wykonania zadań planu 6-letniego”.

W dziesiątkach listów i depesz polski świat pracy wyraża niezłomną wolę dalszej, nieustępliwej walki o pokój, wolę wykonania i przekroczenia zadań produkcyjnych dla szybszej realizacji planu 6-letniego.

Pracownicy kłodzkiej zakładu graficznych masowo zaciągnęli „Warty Pokoju”, a plan na sierpień wykonali w 105 proc. O przekroczeniu planu produkcji w sierpniu br. zameldowały również załogi Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. dr Próchnika w Łodzi, fabryki szpul oraz spółdzielni pracy wyrobów skórzanych i spółdzielni krawieckiej im. Lewartowskiego w Kłodzku.

„Zdajemy sobie sprawę — piszą dalej pracownicy PPRE — że nasze zobowiązania są bardzo skromne, lecz wiemy, że w połączeniu z wysiłkiem robotników całej Polski będą one poważnym wkładem w walkę o pokój na świecie”.  
Swoimi sukcesami szczytują się robotnicy tartaku nr 6 i fabryki wełny drzewnej, którzy meldują o zakończeniu w sierpniu realizacji rocznego planu produkcyjnego. Załoga FWD postanowiła wykonać plan 6-letni swego zakładu w ciągu 4 lat. W 105 proc. wykonali półroczny plan pracownicy Powsz. Spółz. Spożycwów w Nowej Rudzie.

Chłopi pow. wrocławskiego, realizując swe zobowiązania zakończą tegoroczne siewy jesienne już w dniu 1 października, przedterminowo zakończą skup zboża i przekroczą plan kontraktacji roślin przemysłowych.

„Aby uczcić Polski Kongres Pokoju i dać wyraz swej solidarności z walczącym o wyzwolenie społeczne narodem Korei — piszą do Prezydenta Bieruta dzieci ze szkół podstawowych Wrocławia — składamy Ci Obywatelu Prezydencie zobowiązanie, że w bież. roku szkolnym będziemy się lepiej uczyć i pomagać w nauce innym, aby wszystkie dzieci w naszych szkołach były promowane do następnych klas”.

## Trojaczki

w powiecie wrzesińskim

Zona małorolnego chłopca — Janina Chojnacka, zamieszkała w Dąbrowie, pow. wrzesińskiego, w woj. poznańskim, urodziła trojczki.

Z powodu trudnych warunków, bytowania rodziny Chojnackich potrzebna jest natychmiastowa pomoc. Możeby o tym pomyślały Gminna Rada Narodowa, Zarząd GSSCh, Koło Gospodyń Wiejskich i inne organizacje społeczne.

Podobne zobowiązania składa nauczycielstwo. Pracownicy szpitala miejskiego w Nowej Rudzie i szpitala w Dusznikach — Zdroju oraz inni pracownicy służby zdrowia ślubują uwielokrotnić wysiłki dla podniesienia zdrowotności świata pracy — budowniczych pokoju i socjalizmu.

# Polska domaga się wydania faszystowskiego zbrodniarza watażki NSZ — Bohuna-Dąbrowskiego

Nota ambasady R. P. w Paryżu

do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych

WARSZAWA (PAP). Dnia 16 bm. charge d'affaires złożył francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych notę następującej treści:

Ambasada R. P. w Paryżu przesyła ministerstwu spraw zagranicznych wyrazy poważania i z polecenia swego Rządu ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

W dniu 6 marca 1947 roku na żądanie Rządu Polskiego zo-

## Poteżna manifestacja na rzecz pokoju w RZYMIE

RZYM (PAP). W niedzielę odbyła się w sali teatru Adriano wielka manifestacja w obronie pokoju w związku z wyborem „związków pokoju”. Nagrody przyznano Firminie Marii z Rzymu, która zebrała przeszło 17 tysięcy podpisów pod Apellem Sztokholmskim, Antonij Amore z Bari (12 tys. podpisów) oraz Marij Bertoldo z Bari, Marij Velis z Palermo Janinie Tricarico z Rzymu i Marii Avelli z Potenzy, z których każda zebrała 10 tysięcy podpisów.

## Dojazdowy punkt lekarski w spółdzielni produkcyjnej

W Wójcinie, pow. Mogilno, woj. poznańskie, uruchomiono w tych dniach dojazdowy punkt lekarski, stanowiący ekspozyturę Miejskiego Ośrodka Zdrowia w Strzelnie. Siedziba stacji lekarskiej znajduje się w lokalach Zarządu Spółdzielni Produkcyjnej — Wójcin. Z bezpłatnej pomocy lekarskiej korzystają będą członkowie okolicznych spółdzielni produkcyjnych, robotnicy PGR i wszyscy niezamożni mieszkańcy. Reszta okolicznej ludności (zakwalifikowanej przez Prezydium GRN) opłacać będzie za porady według cennika zatwierdzonego przez PRN w Mogilnie. (us)

## Liceum Mleczarskie we WRZEŚNI rozpoczęło rok szkolny

W jednej z dwóch istniejących w kraju szkół mleczarskich, a mianowicie Państw. Liceum Mleczarskim we Wrześni odbyła się w tych dniach uroczystość rozpoczęcia nowego roku szkolnego, na którą przybyli przedstawiciele partii, organizacji społecznych i związków zawodowych. Dyrektor Liceum ob. Bal, w referacie zaznaczył, że w planie 6-letnim uczelnia wrzesińska wyszkoli 180 techników i 150 pomocników. W tym też celu uczelnia zostaje przekształcona w czteroletnie Technicum Mleczarskie. Ponadto we Wrześni zorganizowana zostanie dwuletnia szkoła zawodowa. (St.-St.)

stał wpisany na listę zbrodniarzy wojennych pod nr. 4187 ptk Bohun-Dąbrowski, jeden z najgroźniejszych zdrajców, współpracujących na terenie Polski z okupantem hitlerowskim w czasie ostatniej wojny. Zbrodniarz ów, ukrywający się początkowo na terenie strefy amerykańskiej w Niemczech, zbiegł następnie na terytorium Francji. Jeszcze w dniu 7 kwietnia 1949 roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie zwróciło się notą do tamtejszej ambasady francuskiej z żądaniem ujęcia i przekazania władzom polskim przebywającego we Francji Bohuna, wskazując jednocześnie fałszywe nazwisko, pod którym się ukrywa, jego dokładny adres i załączając fotografię poszukiwanego zbrodniarza.

To żądanie polskie zostało następnie uzupełnione złożonym przez ambasadę R. P. w Paryżu formalnym wnioskiem ekstradycyjnym polskiego Ministra Sprawiedliwości, do którego to wniosku dołączona była wielka ilość materiałów i dowodów sądowych, ustalających niezbicie fakt przestępczej działalności Bohuna, polegającej m. in. na osobistym dokonywaniu mordów i egzekucji na obywatelach polskich i radzieckich, cywilnych i wojskowych, ścisłej współpracy z gestapo i armią niemiecką, wydawaniu rozkazów dokonywania morderstw i egzekucji — dowodzonej przez siebie bandzie pod nazwą „Brygada Świętokrzyska”.

Na powyższe swoje noty Rząd Polski odpowiedzi nie otrzymał, natomiast ze strony przedstawicieli władz francuskich wielokrotnie ustnie wyjaśniano, że w miejscu

wskazanym przez władze polskie Bohuna nie odnaleziono, że miejsce jego pobytu nie jest znane i że wszczęto kroki dla odnalezienia Bohuna.

Ponieważ za deklaracjami nie szły czyny, Rząd Polski może i ma prawo traktować te wyjaśnienia jako takie, które mają wszelkie cechy świadomego uchylania się od ścigania poszukiwanego zbrodniarza wojennego.

Dnia 22 sierpnia 1950 roku konsul w Tuluzie dowiedział się, że poszukiwany przez władze polskie zbrodniarz wojenny Bohun-Dąbrowski został przez władze francuskie aresztowany i że w krótkim czasie odbył się ma rozprawa sądowa dla rozpoznania polskiego wniosku ekstradycyjnego.

Ambasada R. P. w Paryżu niezwłocznie, bo już 23 sierpnia 1950 roku zwróciła się notą do francuskiego MSZ zawiadomieniem, że władze polskie są w posiadaniu dodatkowych materiałów, stwierdzających zbrodnie, popełnione przez Bohuna, że materiały te będą władzom francuskim wkrótce doręczone i prosila o informowanie jej o dalszym biegu sprawy.

Władze francuskie zarówno w Tuluzie, jak i w Paryżu usiłowały przede wszystkim wprowadzić przedstawicieli polskich w błąd co do tego, który sąd będzie rozpoznawał sprawę, jak również co do daty i miejsca procesu. Ponadto władze francuskie odrzuciły żądanie polskie dopuszczenia adwokata lub konsula polskiego, jako rzecznika strony polskiej, a nawet odrzuciły żądanie dopuszczenia obserwatora w procesie.

W rezultacie, sprawa rozpoznania polskiego wniosku o ekstradycję Bohuna odbyła się w dniu 24 VIII 1950 roku przed izbą karną w Tuluzie, przy drzwiach zamkniętych, bez udziału nawet obserwatora ze strony władz polskich. W wyniku tej rozprawy, przeprowadzonej w atmosferze tajemnicy i niezwykłego pośpiechu, izba karna w Tuluzie postanowiła odrzucić wniosek Rządu Polskiego o ekstradycję zbrodniar-

za wojennego Bohuna-Dąbrowskiego i nakazała zwolnienie go z aresztu. Jak wynika z następnie publicznie wygłoszonych motywów postanowienia, sąd oparł się wyłącznie na zeznaniach oskarżonego zbrodniarza wojennego, nie badając dołączonych do wniosku ekstradycyjnego niewątpliwych materiałów sądowych. W ten sposób groźny przestępca w 3 godziny od chwili rozpoczęcia rozprawy sądowej znalazł się na wolności.

Po zapoznaniu się z opisanym przebiegiem wydarzeń, Rząd Polski jak najuroczyściej protestuje przeciwko uwolnieniu zbrodniarza Bohuna-Dąbrowskiego z aresztu i przeciwko odmowie wydania go polskim władzom sądowym oraz stwierdza, co następuje:

Przesłany francuskim władzom sądowym przy polskim wniosku ekstradycyjnym materiał dowodowy, usta-

# „Delegacja“ reakcyjnej klikki kuomintangowców nie ma prawa reprezentować Chińskiej Republiki Ludowej

Depesza Czou-En-Laia do sekr. gen. ONZ Trygve Lie

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej wystosował w niedzielę do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depeszę następującej treści:

W ciągu 10 miesięcy, które upłynęły od listopada 1949 r., niejednokrotnie stwierdzałem wobec różnych przedstawicieli Org. Nar. Zjedn., że Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej jest jedynie legalnym rządem, reprezentującym naród chiński, że reakcyjna klikka niedobitków kuomintangowkich straciła wszelką prawną i faktyczną podstawę reprezentowania narodu chińskiego, że Narody Zjednoczone muszą wypędzić bezprawnych „delegatów“ reakcyjnej klikki niedobitków kuomintangowkich z wszystkich posiadanych i organów ONZ oraz przyjąć legalnych delegatów Central-

nego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej.

Obecnie w związku ze zbliżaniem się V sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych tzw. „delegacja chińskiego rządu narodowego“ udaje się ponownie do Nowego Jorku, aby wziąć udział w obradach Zgromadzenia Ogólnego i zgłosić do porządku dziennego skargę o tzw. „zagrożeniu niezależności politycznej i terytorialnej całości Chin, oraz zagrożeniu pokoju na Dalekim Wschodzie, wpływającym z pogwałcenia przez Związek Radziecki chińsko-radzieckiego układu o przyjaźni i sojuszu z sierpnia 1945 roku, jak również z pogwałcenia przez Związek Radziecki Karty Narodów Zjednoczonych.“ Jest to bezprawny akt przybierania miana delegatów narodu chińskiego, uziurpowania praw narodu chińskiego, akt przeciwko któremu naród chiński zdecydowanie protestuje i którego nie będzie tolerował.

traktować to będzie jako najbardziej nieprzyjazny, akt wobec narodu chińskiego ze strony Narodów Zjednoczonych oraz uzna, że w wyniku tej akcji Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych stało się narzędziem w ręku garstki przestępczych elementów — reakcyjnej klikki niedobitków kuomintangowkich.

W wypadku, gdyby V sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych odbyła się bez udziału delegacji Chińskiej Republiki Ludowej lub co gorsza z udziałem bezprawnych „delegatów“ reakcyjnej klikki niedobitków kuomintangowkich, wszystkie rezolucje uchwalone na sesji i dotyczące Chin będą nielegalne i w konsekwencji pozbawione mocy prawnej.

## Spółeczeństwo polskie wita żołnierzy powracających z obozów letnich

WARSZAWA. Społeczeństwo całego kraju zgotowało powracającym z obozów letnich jednostkom wojskowym serdeczne powitanie.

Powrót żołnierzy stał się wspaniałą manifestacją nierozdzielnej więzi, łączącej masy pracujące kraju z wojskiem.

Ludność wręczała żołnierzom wianki kwiatów, wznosiła entuzjastycznie okrzyki na cześć zwycięskiego Wojska Polskiego. Prezydenta R. P. Bieruta, Marszałka Rokossowskiego i chorążego światowego obozu pokoju Generalissimusa Stalina.

## Koreańczycy mężnie odpierają wszystkie siły amerykańskie rzucone na front koreański

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Pienianu:

Dowództwo naczelne Ludowej Armii Koreańskiej Republiki Demokratycznej podało do wiadomości, że Amerykanie, skoncentrowawszy około 300 okrętów wojennych amerykańskich i brytyjskich, w tym jednostki do pancerników włącznie, oraz przeszło 500 samolotów bombardujących i pościgowych, dokonali w dniach 15 i 16 września w Inczon desantu około 40 tysięcy piechoty, zaopatrzonej w artylerię i czołgi.

Po wszystkich porażkach i po doznaniu ciężkich strat w wal-

ce z mitującym wołność narodem koreańskim, Amerykanie skoncentrowali w okolicach Inczonu niemal wszystkie siły zbrojne USA na Dalekim Wschodzie. Nie polegając jedynie na własnych siłach, Amerykanie wciągnęli do operacji również oddziały brytyjskie.

Jedynie, działając tak wielkimi siłami, 20-krotnie przeważającymi siły koreańskiej Armii Ludowej w rejonie Inczonu, udało się Amerykanom zająć Inczon i w ciągu 17 września posunąć się o 12 km w kierunku Seulu. Bohaterska koreańska Armia Ludowa mężnie walczy o każdą piędź ojczyźnej ziemi,



# Nota ambasady RP w Paryżu

## do rządu francuskiego

### w sprawie faszystowskiego zbrodniarza Bohuna-Dąbrowskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ła w sposób niezbity i nie naruszający żadnych wątpliwości zbrodnia działalność Bohuna, polegająca na:

- wymordowaniu wielkiej ilości Polaków, Żydów i obywateli radzieckich, zarówno cywilnych, jak i wojskowych; dopuszczeniu się masowych łupieżstw, grabieży i gwałtów wobec ludności cywilnej;

- współpracy z gestapo i armią niemiecką; stworzeniu i dowodzeniu zbrodnia bandą pod nazwą „Brygada Świętokrzyska”, która stała się częścią składową armii niemieckiej;

- przewodzeniu akcji militarnej u boku armii niemieckiej, akcji skierowanej przeciwko armii radzieckiej i Wojsku Polskiemu.

II Rząd Polski niezwłocznie po dowiedzeniu się o aresztowaniu Bohuna i przed rozprawą sądową zawiadomił rząd francuski, że przedstawi dalszy, dodatkowy materiał sądowy, udowadniający zbrodnie, których dopuścił się Bohun.

III Obowiązek władz francuskich wydania poszukiwanego zbrodniarza wojennego oparty jest na zasadniczych w tej dziedzinie aktach międzynarodowych, jak: uchwała sojuszników z 23 stycznia 1942 r., umowa jałtańska, postanowienia poczdamskie, uchwała Organizacji Narodów Zjednoczonych z 1947 roku i wreszcie konwencja francusko-polska z 1925 roku.

IV Władze francuskie, postanawiając zwolnić Bohuna z aresztu i odmówić wydania go Polsce, dopuściły się nie tylko jaskrawego pogwałcenia prawa międzynarodowego i ciążących na Francji obowiązków, wynikających z umów międzynarodowych, lecz ponadto, wbrew elementarnym zasadom słuszności, odmówiły wzięcia pod uwagę i zbadania dodatkowych, ważkich dokumentów, zapowiedzianych notą polską z 23 sierpnia 1950 roku.

W tych warunkach Rząd Polski, zgodnie ze swą zapowiedzią, przesyła w załączeniu dodatkowe materiały odnośnie zdradzieckiej, zbrodniającej działalności Bohuna-Dąbrowskiego. Materiały te w postaci zeznań świadków (Polaków i Niemców), publikacji i dokumentów archiwalno historycznych, będące uzupełnieniem już przesłanych władzom francuskim przy wiążącym ekstradycyjnym materiałach, udowadniają w sposób nie pozostawiający najmniejszej wątpliwości niezliczone zbrodnie, których dopuścił się Bohun i dowodzona przez niego „Brygada Świętokrzyska” w ścisłej współpracy z armią niemiecką i gestapo. Ten wstrząs-

jący w swej wymowie materiał zawiera m. in. dowody, że:

**a** Dowództwo „Brygady Świętokrzyskiej” miało bezpośrednie kontakty z gestapo, z którym uzgadniane były poruszenia brygady w terenie oraz plany walki z partyzantami polskimi i radzieckimi, działającymi z frontem niemieckim i walczącymi z okupantem hitlerowskim.

**b** Na osobisty rozkaz Bohuna dokonywane były liczne egzekucje partyzantów polskich, żołnierzy radzieckich i ukrywających się Żydów wraz z osobami, które dawały im schronienie przed prześladowaniami okupanta hitlerowskiego.

**c** W styczniu 1945 roku „Brygada Świętokrzyska” wycofała się z pomocą i w ścisłym porozumieniu z dowództwem armii niemieckiej na teren Czechosłowacji, gdzie została przez armię niemiecką dobrojona, umundurowana, a następnie, po przeszkoleniu przez niemiecki wywiad, użyta do prowadzenia akcji sabotażowo dywersyjnych na tyłach Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, dokąd członków brygady przewoził wojskowe samoloty niemieckie.

**d** Wojskowe władze niemieckie obiecywały członkom „Brygady Świętokrzyskiej”, że zostaną przyjęci do SS.

**e** Gdy niektórzy z członków brygady, już na terenie Czechosłowacji, odmówili dalszej otwartej współpracy z armią hitlerowską i zwolnili się z brygady, zostali przez specjalne oddziały podlegające Bohunowi zamordowani (wypadek trzech podchorążych Armii Krajowej, którzy zaginęli po zwolnieniu się z „Brygady Świętokrzyskiej”).

**f** W obliczu niezbitych faktów nawet ówczesne dowództwo wojsk emigracyjnych w Londynie, po przeprowadzeniu dochodzeń w stosunku do „Brygady Świętokrzyskiej”, widziało się zmuszone uznać jej działalność za „współpracę z nieprzyjacielem”, a samą „Brygadę Świętokrzyską” zakwalifikowało jako „bandę”, która nie może wejść w skład sił zbrojnych.

Biorąc pod uwagę, że w postępowaniu władz francuskich dopuszczono się pogwałcenia podstawowych zasad proceduralnych, a traktując sprawę merytorycznie, wbrew najelementarniejszym zasadom słuszności i z pogwałceniem prawa międzynarodowego zwolniono groźnego przestępcę i odmówiono wydania go powołanym do orzeczenia kary władzom polskimi oraz wobec tego, że orzeczenie izby karnej z 24 sierpnia 1950 roku dla swej ważności wymaga, zgodnie z procedurą francuską, zatwierdzenia przez francuskiego ministra

sprawiedliwości, Rząd Polski domaga się:

**1** Niezwłocznego, ponownego aresztowania zbrodniarza wojennego Bohuna-Dąbrowskiego, celem uniemożliwienia ucieczki.

**2** Nie zatwierdzenia orzeczenia izby karnej w Tuluzie i nakazania ponownego rozpatrzenia sprawy ekstradycji Bohuna-Dąbrowskiego przez właściwy sąd francuski, z uwzględnieniem dodatkowych materiałów, dołączonych do niniejszej noty, na rozprawie jawnej i z udziałem rzecznika władz polskich.

Za wyrażonym przez Rząd Polski protestem przeciwko uwalnieniu zbrodniarza wojennego i żądaniom zrewidowania procesu stoł cały naród polski, stojąc niezliczone rzesze rodzin ofiar, pomordowanych przez Bohuna i jego bandę. Rząd Polski jest również pewien, że jego protest i żądania popierają wielkie rzesze Francuzów, przed oczami których do dziś stoł zbrodnia działalność zdradcy Darnand i jego bandy oraz wspomnienia o krwawej roli zaprzeczonych okupantów hitlerowskiego oddziałów francuskich Waffen-SS. Za żądaniem rządu polskiego wreszcie stoł ci wszyscy, którzy walczą w czasie ostatniej wojny przeciwko hitleryzmowi ślubowali sobie, że po pokonaniu faszystów zbrodniarzy przeciw ludzkości nie ujdą ręki sprawiedliwości i zostaną przykładnie ukarani.

W imię sprawiedliwości, w imię tych ideałów, za które ginęli najlepsi synowie Francji i Polski w walce z hitlerowskim okupantem, w imię największego dobra ludzkości — pokoju, Rząd Polski domaga się wydania zbrodniarza wojennego Bohuna, którego ukaranie winno być odstraszczeniem przykładem dla tych wszystkich wrogów pokoju, którzy by, idąc w jego ślady, odważyli się zdradzić własny naród i dopuścić się krwawych, odrażających zbrodni.

# Zbrodniarze muszą być ukarani

Gdy pod koniec 1944 i w 1945 roku zwycięska Armia Czerwona, a wraz z nią Odrodzone Wojsko Polskie miały odtworzyć hitlerowski dywizyj i uwalniać polskie ziemie, na zachód, ku rozpadać się rzeszy ciągnęli srobiwi uchodźcy. Byli to panowie kreishauptmanowie, kreislandwirtowie, treuhaenderowie, cywilni agenci gestapo i pomniejsza hołota, utuczona na wymordowanych ghetach, ograbionych miastach i wsiach.

Trzeba nam dzisiaj przypomnieć inną, tęczą i dobrze zorganizowaną grupę „wychodźców”, która na samocho- dach „Wehrmachtu” ze świętokrzyskich lasów udała się do... Czechosłowacji.

W momencie, gdy zbliżała się do nas wolność, gdy cały naród jak wybawienia oczekiwał radzieckich i polskich czołgów — „Brygada Świętokrzyska”, krwawa banda morderców i rabusiów, prawa ręka gestapo wraz ze swymi chlebobdawcami opuszczała kraj. Wycofywali się z naszych ziem, wiedząc, że tam, gdzie dochodzi do głosu naród, nie ma miejsca dla zdrajców.

Wydałoby się, że ludzie ci chwytliwie uszlę sprawiedliwości.

Rzeczywistość — ku zdumieniu wszystkich uczciwych Polaków — pokazała jednak co innego. Wśród ocalałych i uwolnionych przez wroga pokojowi siły imperializmu od kary resztek hitleryzmu pozostał także ludzie „Brygady Świętokrzyskiej”. Pozostał jej wódz — zdrajca, bratobójca i kryminalista — Bohun-Dąbrowski.

Ludzi tych nikt nie sądził. Zdrajcy i zbrodniarze, zarówno niemieccy jak i nazywający się Polakami, byli bowiem potrzebni imperialistom, którzy już w trakcie wojny z Hitlerem marzyli o innej wojnie — przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Zamiary te ukrywano początkowo pod rozmaitymi, mniej lub więcej przezroczystymi parawanikami. Obecnie, gdy imperialiści nie wahają się już przed jawną agresją, beczelnie łamiąc prawa międzynarodowe, parawaniki przestały być potrzebne.

Dlatego Amerykanie i Anglicy w Niemczech Zachodnich wypuścili na wolność zbrodniarzy wojenny, a „wolne” miejsca w więzieniach zapełniają niemieckimi robotnikami, walczącymi o pokój i wolność. To samo czyni obecnie reakcyjny rząd francuski, zwalnając zbrodniarzy wojenny, a jednocześnie organizując łapanki na postępową emigrację hiszpańską i na działaczy polskich, zasłużonych w walkach o wolność Francji.

Dopóki potrzebne były parawaniki, osłanianie Bohuna opieką bardzo dyskretną. Na żądania ekstradycyjne Rządu Polskiego znajdowano wykręty, że Bohun nie można ująć, że wydano odpowiednie zarządzenia. Nie pomagało nawet wskazywanie miejsca pobytu zbrodnia i nazwiska, jakim się w danej chwili posługiwał. Bohun był nieuchwytny — oczywiście tylko dla oficjalnych czynników francuskiego ministerstwa sprawiedliwości. Obecnie parawanik nieuchwytności przestał być potrzebny. Sąd francuski oficjalnie uwolnił aresztowanego na krótki czas Bohuna.

Bohun znajduje się na wolności. Fakt ten musi wstrząsnąć całym, dobrze pamiętającym zbrodnie NSZ — narodem polskim. Fakt ten obraża uczucia milionów mas francuskiego ludu pracującego. Fakt ten jest oskarżeniem reakcyjnego rządu francuskiego i wszystkich imperialistycznych sił spadkobierców testamentu Hitlera, którego sprawie dobrze i wiernie służył Bohun.

Ale zbrodniarze wojenni muszą być ukarani, bo tego domagają się miliony ofiar faszystowskiego terronu, bo wymaga tego międzynarodowa sprawiedliwość. I zbrodniarze wojenni będą ukarani, choć bronią ich imperialiści, bo wola ludów jest potężniejsza — niż usiłowania garski bankierów z Wall Street. Sd

## Wspaniale przygotowana do nowego roku szkolnego Akademia Górniczo-hutnicza czeka na studentów

KRAKÓW (PAP). Pierwszy rok realizacji planu 6-letniego zastaje akademię górniczo-hutniczą w Krakowie w fazie bardzo silnej rozbudowy. — oświadczył w rozmowie z przedstawicielem PAP rektor tej uczelni prof. Goetel. Liczba studentów, która przed wojną wynosiła 500 osób, wynosi obecnie 1900, a od 1 X przyszłego zostanie dalszych 1000 słuchaczy.

W bież. roku akademickim przydzielono akademii 10 nowych katedr. Studenci AGH rekrutują się z całej Polski. Na pierwszych latach jest ponad 50 proc. młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego.

O potrzebie rozbudowy akademii świadczy fakt, że przed wojną ogólna liczba katedr wynosiła 26, a obecnie jest katedr i zakładów 61, zaś w planie 6-letnim ilość ich znacznie wzrosła.

Na początek bież. roku szkolnego zostaną oddane do użytku dwa nowocześnie urządzone blo-

ki domu studentów AGH oraz wielki nowy blok laboratoriów wydziału górnictwa i drugi blok laboratoriów wydziału hutniczego.

Rozpoczęto również budowę dalszych bloków laboratoryjnych, jak pawilonu mechanizacji i elektryfikacji kopalni oraz centrali ciepłej. Na ukończeniu jest nowe laboratorium odlewnicze oraz dom dla pracowników AGH.

# POKÓJ — czołowe hasło wyborcze NRD

Berlin, we wrześniu

Zgodnie z ustawą wyborczą, opublikowaną 11 sierpnia br., naród niemiecki wybierze w dniu 15 października, w powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych wyborach przedstawicieli do ciała ustawodawczego, poczynając od parlamentu NRD — Volksammer, poprzez parlamenty krajowe — Landtagi i poprzez sejmiki powiatowe — Kreistagi, aż po sejmiki gminne. Czynne prawo wyborcze przysługują wszystkim mieszkańcom NRD, którzy ukończyli 18 rok życia, bierno zaś tym, którzy ukończyli lat 21.

Zachodnia propaganda usiłuje przedstawić zbliżające się wybory w NRD jako „nie demokratyczne”. Bonnski separatystyczny gabinet — zbierający reakcjonistów różnego autoramentu, był nawet na tyle bezczelny, aby opublikować na ten temat „Białą księgę”, którą słusznie byłoby nazwać „brudną księgą”. Czyniąc jej publikacji jest tym jaskrawszy, gdy uświadomimy sobie, jak wielkie rozmiary przybrała faszystowska, antyludowa polityka jej autorów. Właśnie kilka dni temu po raz pierwszy w historii powojennej Niemiec premier rządu prowincji Szlezwiak-Holsztyn został aktywny nazista, członek NSDAP od 1933 r., członek zarządu jednego z największych koncernów przemysłu tłuszczowego UNILEVER, niejaki dr Bertram. Nikt oczywiście z większości parlamentarnej w Bonn nie zaproteutował przeciwko temu. Protesty tej większości kierują się nato-

Telefonom od korespondenta API

miał przeciwko zbieraniu podpisów pod Sztokholmskim Apellem Pokoju.

Zbierania bonnskich marionetek — zbrodniarzy wojenny, byłych nazistów i pospolitych reakcjonistów, rozprawiających o demokracji — jest widowiskiem godnym pióra satyryka.

Pierwszym punktem programu wyborczego Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec jest walka o umocnienie pokoju, o zakaz broni atomowej, o powszechne ograniczenie zbrojeń, o zakaz propagandy wojennej we wszystkich krajach całego świata. Program głosi walkę o demokratyczną jedność Niemiec, podpisanie traktatu pokojowego, wycofanie wojsk okupacyjnych z całej Niemiec, o poprawę bytu szerokiej mas ludności, o umocnienie i rozbudowę demokratycznego ustroju i rozwój niemieckiej kultury.

Program ten jest programem odpowiadającym całemu ludowi niemieckiemu.

Każdy wyborca w NRD ma prawo skontrolować i sprawdzić, czy wystawiony kandydat do Volksammer, Landtagów, czy Kreistagów godny jest reprezentowania mandat przedstawiciela ludu i czy ma odpowiednie kwalifikacje, aby zrealizować naszkicowany wyżej program Frontu Narodowego.

W tej chwili na terenie całej Republiki odbywają się spotkania kandydatów z ludnością, która poddaje ich surowe-

mu egzaminowi i umiejętnie korzysta z tego zagwarantowanego przez ordynację wyborczą prawa. Tak np. w Wejmarze postanowiono skreślić z listy kandydatów 4 wystawionych przez partię LDP ludzi, którzy zdaniem wyborców, bądź z uwagi na swoją przeszłość, bądź też na obecną działalność, nie dają gwarancji, iż będą naprawdę reprezentować interesy ludu. Podobne wypadki zdarzają się i w innych miejscach. Wskazują one, że wyborca niemiecki traktuje poważnie swoje prawa i obowiązki i że nie dopuści, aby w jakimkolwiek cielesci ustwodawczym republiki zasiędlili ludzie, przypominający choćby w przybliżeniu bonnskie kreatury.

„W tych wyborach — powiedział przed kilku dniami Walter Ulbricht na przedwyborczym wiecu w Magdeburgu — nie chodzi o to, aby poszczególne partie mogły wprowadzić do parlamentu jak największą deputowanych. Te wybory nie przynoszą rozstrzygnięcia dla tej, czy innej partii, lecz są rozstrzygające dla całego narodu programu jednolitych demokratycznych Niemiec i dla sprawy pokoju przeciwko wojnie; są one jednocześnie rozstrzygnięciem na rzecz pokojowego rozwoju i poprzez plan 5-letni, prowadzą ku lepszej przyszłości naszego ludu”.

Jasne, iż takie rozstrzygnięcie nie może nastąpić w ciągu jednego dnia. Przeprowadzenie wyborczego programu Frontu

Narodowego nie może się ograniczyć do jednorazowego aktu wyborczego. Jest ono sprawą codziennej, uporczywej pracy, codziennej, uporczywej nauki i podnoszenia poziomu politycznego całej ludności.

Program Frontu Narodowego przeprowadzany jest też nie od dzisiaj przez obecny prowizoryczny rząd NRD. Reakcyjna propaganda usiłuje mówić o „kielbasie wyborczej” z powodu ostatniej wielkiej obniżki cen, jaka nastąpiła w uspołecznionym handlu NRD. Głupota tej propagandy bije w oczy. Przeprowadzona obecnie obniżka cen jest zstosą z kolei, jest ona skutkiem całokształtu rozwoju pokojowej gospodarki niemieckiej. O takim sukcesie nie może marzyć nawet zmarszalizowana Trizonia.

Ludność żyjąca w Niemieckiej Republice Demokratycznej zdaje sobie z tego sprawę i biorąc przykład z pięknych zwycięstw Kraju Rad, wita wybory nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. Robotnicy zakładów przemysłu syntetycznego w Schwarzheide postanowili samorzutnie podnieść normy produkcyjne o 10 proc., załoga fabryki „Agfa” — Wolfen postanowiła zwiększyć wydajność pracy o 14 proc. Powstają nowe brygady wysokiej jakości, współzawodnictwo pracy podnosi się na wyższy poziom. W ten sposób klasa robotnicza NRD wita radośnie dzień wyborów, jako swoje święto i daje wyraz przekonaniu, że program wyborczy Frontu Narodowego jest jej programem, jest programem pokoju i dobrobytu.

Zygmunt Szymański

## Zwycięstwo naszych lekkoatletów Polska — Bułgaria 144:104

SOFIA (PAP). W poniedziałek zakończyło się w Sofii międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Bułgaria, w którym zwyciężyli Polacy 144:104 (mężczyźni 94:73, kobiety 50:31).

W drugim dniu zawodów Mrakowa ustanowiła nowy rekord Bułgarii w rzucie dyskiem wynikiem 39,06 m. W rozegranych poza konkursem rzucie dyskiem zwyciężyła Kanikówna, uzyskując najlepszy tegoroczny wynik w Polsce 39,86 m. W najbardziej atrakcyjnym biegu na 200 m Stawczyk zajął drugie miejsce za Kolewem w czasie 22,2, lecz został zdyskwalifikowany za biegnięcie po linii.

Wyniki poszczególnych konkurencji:

Mężczyźni: 200 m — 1. Kolev (Bułgaria) 22,0; 2. Stawczyk (Polska) 22,2 (zdyskwalifikowany); 3. Buhl (Polska) 22,8.

400 m przez płotki — 1. Takew (Bułgaria) 57,0; 2. Gralka (Polska) 58,3.

1500 m — 1. Korban (Polska) 4:03,8; 2. Potrzebowski (Polska) 4:04,0.

5000 m — 1. Kielas (Polska) 15:33,3; 2. Spasov (Bułgaria) 15:33,8.

Skok w dal — 1. Kiszka (Polska) 7,03; 2. Boukov (Bułgaria) 6,93 m.

Pchnięcie kulą — 1. Krzyżanowski (Polska) 14,62; 2. Konariev (Bułgaria) 13,00 m.

Sztafeta 4x400 m — 1. Polska 3:20,8; 2. Bułgaria 3:26,4.

Kobiety: 200 m — 1. Cieślikówna (Polska) 26,4; 2. Ivanova (Bułgaria) 26,8; 3. Słomczewska

## Modelarze Poznania zwyciężają w ogólnopolskich zawodach

Wspaniały sukces odnieśli na XV ogólnopolskich zawodach modelarskich zawodnicy poznajscy, uzyskując 4086 pkt. i zdobywając tym samym puchar przechodni oraz proporzyczk. Na drugim miejscu uplasował się zespół z Katowic — 3434 pkt. przed Warszawą — 2857 pkt.



# Dwa zwycięstwa Gedanii w Gnieźnie

W ub. niedzielę bawili w Gnieźnie dwie drużyny piłki ręcznej gdańskiej „Gedanii”. W meczu piłki siatkowej, drużyna gości pokonała „Kolejarza”. — Gniezno w stosunku 2:1. — Szczególne sety 15:7, 11:15, 15:3.

Również koszykarze gdańscy rozprawi się łatwo z drugą drużyną „Kolejarza” Gniezno bijąc ją w stosunku 67:28 (38:8). Punkty dla Gniezna zdobyli: Pater 11, Blechacz i Jaskowiak po 6 oraz Rolewicz 2, Skupin 2 i Graczyk 1. Dla gości strzelcami koszy byli: Olszewski 6, Kąpiński 26, Majewski 10, Araminowicz 10 i Gromek 15. (yk)

# Powiat gnieźnieński dobrze przygotowany do akcji siewnej

W gmachu Prezydium PRN w Gnieźnie odbyła się ostatnia odprawa robocza instruktorów rolnych pow. gnieźnieńskiego.

### GNIEZNO

Zbiórka uliczna na rzecz odbudowy Warszawy, którą przeprowadził w ub. niedzielę członek zw. zaw. przyniósł 23.536 zł. Wśród zbierających wyróżnili się ob. Koczorowski, Symankiewicz, Smigórski i Śmiejkowski.

Wszystkim mieszkańcom miasta podajemy do wiadomości, że konto Komitetu Odbudowy Warszawy w Państwowym Banku Rolnym zostało zlikwidowane, a w miejsce tegoż utworzone zostało nowe w Banku Rzemiosła i Handlu przy placu Bohaterów Stalingradu. Wszystkie osoby prywatne, zakłady pracy i instytucje proszą przyczynić się do szybszej odbudowy Warszawy, przesyłając składanie ofiar na numer konta 113/6650 w Banku Rzemiosła.

Uwaga, dzieci! Teatr lalek „Baj Pomorski” z Torunia odwiedzi Gniezno w dniach 21, 22, 23 bm. „Baj” cieszy się już myślą o nawiązaniu w czasie pierwszej wizyty bliższej znajomości z dziećmi gnieźnieńskimi i nie wątpi, że znajomość ta zmieni się wkrótce w serdeczną zażyłość. Przedstawienie dla szkół podstawowych i przedszkoli odbędzie się 21 i 23 bm. W dniu 22 brz. odbędzie się w Teatrze Państwowym 2 widowiska otwarte o godz. 17 i 19. W programie „Gęsgorek” i „Goście Zapustni”.

W gromadzie Gorzykowsko gminy Witkowskiej została oddana w ub. niedzielę do użytku strażnica, którą gmina wybudowała na koszt własny przy nikłej pomocy materialnej PZUW. Strażnica została wybudowana według najnowszych wymagań przeciwpożarowych stając się tym samym najlepszą w powiecie gnieźnieńskim.

W dniu otwarcia strażnicy odbył się zjazd straży rejonu Witkowo. Połączony z ćwiczeniami. W uroczystości otwarcia wzięło liczny udział społeczeństwo gminy Witkowo oraz młodzież szkolna, która swymi wokalno-muzycznymi występami przyczyniła się do uświetnienia uroczystości.

Oddział Redakcji: Gniezno, ulica Sienkiewicza 22, tel. 19.22 (tamże przyjmowanie ogłoszeń płatnych).

# Czas zlikwidować resztki analfabetyzmu

Zainicjowana na kongresie Zjednoczeniowym partii robotniczych akcja walki z analfabetyzmem, przyniosła w powiecie mogileńskim dość pomyślnie rezultaty, jednak nie takie, jakie zostały w planie nakreślone.

Na ten stan złożyło się kilka przyczyn, z których wymienić należy tzw. fałszywy wstyd zarówno wśród starszych jak i wśród młodzieży, oraz słabą frekwencję na kursach początkowego nauczania, spowodowaną często zwykłą opornością wynikającą z nieświadomością spo-

## w powiecie mogileńskim

licznego osób zakwalifikowanych na kursy. W wielu wypadkach nie dopisały w akcji Komisje Społeczne do W. A. przy prezydiach miejskich i gminnych rad narodowych, a także organizacje społeczne, które przejęły opiekę nad kursami. Bardzo wiele trudności sprawiało samo doprowadzenie opornych analfabetów na kursy.

Dokładną analizę dotychczasowych osiągnięć w akcji zwalczania analfabetyzmu w pow. mogileńskim w okresie 1949/50 wykażała konferencja sprawozdawcza, jaka odbyła się w Mogilnie w ub. niedzielę z udziałem przedstawicieli szkolnictwa, członków prezydium, miejskich i gminnych komisji społecznych do W. A. i delegatów organizacji masowych jak: ZMP, PRZZ, ZSCH i Ligi Kobiół.

Sprawozdania wykazały, że najsprawniej przeprowadziły akcję walki z analfabetyzmem: Pakość, gmina Strzelno-Półoś i Trzemeszno. Najslabiej wypadła gmina Mogilno-Zachód, gdzie zawiadlił tak członkowie komisji społecznych, jak i zainteresowane organizacje społeczne. W kilku gromadach tej gminy m. in. w Parlinku i Gozdawie, kursy nauczania analfabetów nie zostały w ogóle zorganizowane.

W skali powiatowej na 742 zakwalifikowanych na kursy, ukończyło i złożyło egzaminy z pomyślnym wynikiem 473 osoby, czyli ok. 65 proc. Do zwalczania analfabetyz-

mu w powiecie mogileńskim w latach 1949/50 przyczynili się szczególnie ob. ob. Bolińska z Pakość, Czarniecki ze Sławska i Siedliński z Mirosław, a spośród nauczycieli ob. ob. Droszcz, Czarniecki, Pietras, Podemska, Kubiakówna, Wiatrowski, Marzec, Komasińska, Wrzeszczyński, Adamski, Dąbrowski, Stachowiakowa, Dąbrowska, Tomalowa i inni. (us)

### BUK

Miejska Rada Narodowa w Boku przeznacza poważne sumy w swym budżecie na remont budynków mieszkalnych. Obecnie w mieście przeprowadza się mniejsze lub większe naprawy domów, aby w ten sposób zabezpieczyć mieszkańców przed zbliżającą się zimą. W pracach tych napotyka jednak MRN na poważne trudności, spowodowane chwilowym brakiem niektórych materiałów budowlanych. (zem)

# Trzeba zmienić styl pracy w sekcji kobiecej ZSL w pow. szamotulskim

Duże osłabienie tempa prac staje się odczuwać w ostatnich miesiącach wśród członkiń ZSL

## „Bukowianka” czeka na własną świetlicę

Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Bukowianka” jest najważniejszym zakładem pracy na terenie miasta Boku. Znajduje tam zatrudnienie 50 pracownic. Nad całością wykonywanych prac czuwa kierownik Spółdzielni ob. A. Jakubowski. Z jego inicjatywy utworzono chór zakładowy, który w przyszłości ma stanowić ważną pozycję w życiu kulturalnym miasta.

W ostatnim czasie na terenie Spółdzielni zorganizowano zespół baletowy, który prowadzi ob. Wąsowski. Główną bolączką spółdzielców - bukowskich jest brak świetlicy, która w obecnej chwili jest niezbędna dla kontynuowania prac kulturalno-oświatowych. (Bpe)

## Zle nas poinformowano

W artykule „Obsługa Techniczna” czy lekceważenie sprawy radiofonizacji („Głos” nr 229 z dnia 21 ub. m.) autor wrócił się nieustannie z apelem do prezesa SKRK w Rawiczu — ob. Zdzisława Frankiewicza, aby włączyć w działalność tamtejszej Obsługi Technicznej SKRK. Jak się dowiadujemy, ob. Zdzisław Frankiewicz jest skarbnikiem SKRK, a funkcję prezesa pełni ob. Dykczak, dyr. Banku Rolnego. Wina po stronie naszego informatora, redakcja jednak uważa sobie za obowiązek przeprosić ob. Frankiewicza.

# Smoczyk zdobył łańcuch m. Ostrowa

W ramach wielkiej manifestacji pokojowej w której brało udział 10 000 publiczności i najlepsi żuźlowcy polscy, odbyły się ogólnopolskie zawody motocyklowe na żuźlu o łańcuch herbowy m. Ostrowa i powiatu i Puchar Przechodni Gazety Ostrowskiej.

Na początku manifestacji ukażali się w powietrzu samoloty z czerwonymi sztandarami. Przemówienia wygłosił red. Zieliński, przewod. MK O. brońców Pokoju — Gilerski oraz w imieniu Pow. Rady Narodowej — Portala. Następnie Smoczyk odczytał rezolucję, w której żuźlowcy polscy solidaryzują się z walczącym ludem koreańskim i składają za pewnienie, że dążyć będą do zachowania pokoju. Drugą rezolucję w imieniu LZS-ów pow. ostrowskiego złożył ob. Wale-

rowicz. oPtem odbyła się zbiórka na rzecz ofiar koreańskich. Równocześnie wystartowały 2 balony.

W zawodach motocyklowych bezkonkurencyjnym okazał się Alfred Smoczyk, zwyciężając we wszystkich biegach, za co otrzymał 1 łańcuch Ostrowa, Puchar Gazety Ostrowskiej, Puchar Pow. R. N. i 15 000 zł nagrody.

Biegi odbywały się na 4 okrężeniach toru po 470 m i razem było ich 14. W poszczególnych biegach zwyciężyli: 4 razy Smoczyk (CWKS Warszawa), 2 razy Poprawa („Stal” Ostrow), 3 razy Orwat („Stal” Ostrow), 3 razy Orwat („Związkowiec” Warszawa), 1 raz Rajta („Stal” Ostrow), 2 razy Zenderowski („Związkowiec” Warszawa) i 1 raz Suchecki („Ogniwo” Warszawa).

Bieg finałowy wygrał bezkonkurencyjny Smoczyk w czasie stanowiącym nowy rekord toru 1.32,2 min. Drugim był Zenderowski, trzecim Rajta. Wręczenia nagród dokonał red. Gazety Poznańskiej — Grabkowski, przewod. MRN — Cajdlar, przedstaw. PRN — Portala, przewod. Pow. Kom. KF — Sierek oraz przedstaw. ZMP. Z obowiązków speakera doskonale się wywiązał Edward Marszałek.

Mgr Stefan Hoffmann

## 20 KRONIKA WRZESIEŃ

SRODA  
Eustachege

Słońce w: 5.33  
zach: 17.58  
Księżyc w: 16.12  
zach: 23.00

## Kronika kaliska

Oddział Redakcji: Kalisz, ul. Bohaterów Stalingradu 10, tel. 14.39. Godziny urzędowania od 13 do 18.

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**  
 Pogotowie Ratunkowe PCK (Kościuski 3) 11.11  
 Komisariat MO 10-62  
 Komenda Pow. MO — 10-30  
 Dyżur nocny pełny apteka mgr. Ireny Chrzanowskiej-Rabsztyńskiej, ul. Żymierskiego-31. tel. 15.48.

**KINA**  
 W'olność: „Cztery pokolenia”, prod. niemieckiej; dodatek: 18 milionów”. Seanse w niedzielę o g. 16, 18 i 20, w dni powszednie o godz. 18 i 20.  
 Bałtyk: „Sł’pan Razin”, prod. radzieckiej; dodatek: Młodość w walce o pokój”. Seanse o godz. 17.30 i 19.30, w święta o godz. 15.30.  
 Stylowy: z powodu remontu nieczynny.  
 Państw. Teatr im. W. Bogusławskiego: próba generalna „Głupi Jakub”.

## Obwieszczenia

Zakład Ubezpieczeń Społecznych — Oddział Obwodowy w Poznaniu (b. Ubezpieczalnia Społeczna) zawiadamia, że wszelkie wypadki w zatrudnieniu jak i w drodze do i z pracy winny być — w myśl art. 198 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 (Dz. U. R. P. nr 51 poz. 396) zgłaszane przez pracodawców do właściwych terytorialnie ZUS Oddz. Obwodowych (b. Ubezpieczalni Społecznych) w terminie do 5 dni od dnia wypadku. Dotychczas używane formularze zostaną wycofane z dniem 1 X br. Nowe formularze otrzymać można w sklepie sprzedaży druków, mieszczącym się w gmachu ZUS Oddział Obwodowy w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiego 12. K2122

## Pracownicy poszukiwani

10 szoferów do ciągników z prawem jazdy I i II kat. oraz 1 elektryk przyjmie natychmiast „Paged”. Baza Transportowa w Gnieźnie, ul. Witkowska 1/3. — Zgłoszenia można również kierować „Paged” Poznań, ul. Zeylanda 9. K2112

Kierowników gosp., księgowych technicznych, magazynierów i brygadzystów poszukuje zaraz Dyrekcja Zespołu Lisów. Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisem świadectw kierować pod adresem: Zespół Lisów, p-ta Płoty, pow. Łobez, Okręg Szczecin. K2114

Głównego księgowego zatrudni zaraz Spółdz. Farm., Poznań, Masztalarska 8a. K2121

Intendentkę z kwalifikacjami zaangażuje od 1 października Internat Liceum Pedagogicznego w Lesznie. Pożądana osoba samotna, Mieszkanie na miejscu. 3544p

Mgra farmacji jako kierownika produkcji, głównego księgowego, pianisty, samodzielnego księgowego (leg.) i młodszego kontyktystki poszukuje pilnie przedsiębiorstwo spółdzielcze w Poznaniu. Oferty z życiorysem prosimy kierować do Biura Ogłoszeń Głos Wielkopolskiego dla 8705g.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Sprzedaż

Motocykl EMV 750 stan bardzo dobry — Swierczewskie. go 25, od 16—18. — 8666g

Rurki wodowskazowe armatury do parv i gazu oraz inne artykuły techniczne sprzeda Duchowski, Fredry 2. K2113

Pokój stołowy nowoczesny, szory robocze, Pojadiałak Poznań Półwiejska 22 m. 8, od 16—19. — 8724g

Samochód „Citroen” sprzedam, Oberjez: Strzelczyk Poznań, Różewski — 8710g

Dywan 4,30x3,20 mało używany, ładny wzór, sprzedam, Poznań Grudzieńskie 8 m 2, boczna Puławska. 8677g

### Kupna

Zamienie pożyczniczą ręczną „Rekord” 132 i 84 ligit, na chodzie na renderkę 156 ligit lub kupię, Oferty Głos Wielkopolski dla 8646g.

Uniwersalna maszyna do szycia kupię wzgl. wypożycze, Oferty Głos Wlkp. dla 8681g.

Kupię pianino tylko pierwszo-rzedne. Oferty Głos Wielkopolski dla 8714g.

### Pieniądz

Posiadający gotówkę oczekuje propozycji Oferty Głos Wielkopolski dla 8720g.

**SPÓLZIENIA PRACY**  
 Wytwórnia Kosmetyczno-Perfumeryjna  
 INSTYTUT KOSMETYCZNO-LECZNICZY  
 Poznań, plac Wolności 2 — tel. 43-75

czynny od 9-17

wykonuje zabieg wchodzące w zakres kosmetyki leczniczej oraz pedicure, manicure i masaże całego ciała. K2095

### Zguby

Unieważniam legitymację Ubezpieczalni Społecznej Grodzisk 19 159 CYW 435 766 Gertruda Friśkowska Wolzżyn 3547p

Taktowicz Zymunt, Poznań Dąbrowskiego 36 zgubił legitymację szkolną Akademii Handlowej, 3548p

### Króźne

Która m'oda zdrowa matka odda!aby za wynarodzeniem nokarm dla niemowlęcia — wczesniaka Oferty Głos Wielkopolski dla K2120

Rzeczki adanternowe, magnetyczne sprzedaj hurtowo, Poznań Kościelna 17. 8685g

Dnia 18 września 1950 zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teści i dziadek, śp.

## Stanisław Mańczak

Przeżywszy lat 69.  
 Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godz. 17 z domu żałoby w Szamotulach.  
 W ciężkim smutku pogrążona rodzina  
 Szamotuły, Rynek 6 — Poznań 8676g

---

W dniu 18 września 1950 zasnęła, pojedynana z Bogiem, po długich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza i najdroższa żona, najuczulsza matka, śp.

## Aleksandra Kotlinska

przeżywszy lat 33.  
 Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w czwartek, 21 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele św. Anny na Łazarzu dnia 22 bm. o godz. 9.  
 W ciężkim smutku pogrążeni mąż z synem i rodzina  
 Nowa Niwka, Poznań 8725g

## Wielkopolski

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa „Civile”  
 Redaktor naczelny Jan Zagler  
 Redaktor naczelny przyjmie ul. w godz. od 12-13  
 Puczone Wielkopolskie Zakłady Graf. z Przedsiębiorstwa Państwowego Wydawniczo-Zakład Główny w Poznaniu K-1-11418

### RADIO

Środa, dnia 20 września 1950

PROGRAM II  
 (Fala Poznania 249 m)

5.00 Początek audycji; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Muzyka; 6.50 Z c'klu „Sprawy wiejskie”; raportaż pt. „Młodość wiejska w akcji odbudowy stelic”; 7.00 Dzieła; 7.15 Muzyka; 8.00 Streszczenie dziennika; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Przerwa; 13.30 Koncert dla szkół; 14.15 Z twórczości Liszta; 14.30 Audycja szkolna dla klas V-VII; 14.50 Koncert; 15.30 „Czarodziejski skrzydeł” — audycja dla dzieci; 15.50 Koncert solistów; 16.20 Z życia kulturalnego Wielkopolski; 16.30 Muzyka z p'vt; 16.55 Audycja Wój. Komitetu Odbudowy Warszawy; 17.00 Dziennik; 17.15 Koncert chóru i orkiestry Rozgłośni Łódzkiej; 18.00 Z zawodów sportu wielkopolskiego; 18.10 Z cyklu „Sywetki sławnych muzyków”; audycja słowno-muzyczna pt. „Franciszek Schubert, w oprac. Fr. Łukasiewicz; 18.40 Poznański dziennik wieczorny; 18.50 Wałce; 19.00 Stefan Zeromski; „Ludzie bezdomni”; 19.20 Muzyka ludowa; 20.00 Dziennik; 20.45 „Aktorka” — słuchowisko; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.05 „Dobre miasto” — powieść; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Tematy sześcioprosowe w muzyce;

### Wolne posady

Dziewczyna do małżeństwa dzieckiem potrzebną Chmielowska, Poznań Dąbrowskiego 66 8653g

Hafciarka do haftu maszynowego potrzebna. Oferty Głos Wielkopolski dla 8680g.

Pomoc gotownika z samodzielnym dowozem, Zgłoszenia: Hurt Galanterii, Poznań Piękary 1. Ignaczak. 8693g

### S-nka posady

Organista dwyrętny szuka posady. Oferty: Organista Szwaborzec pow. Koźobrzeg 81

### Elektromonter d'ugoletnia praktyka, konserwator wody gazu aparatów szpitalnych, poszukuje prac. najchętniej w szpitalu. Of. G. Wlkp. dla 3543p.

### Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne k'orendencyjne kursy księgowości Łódź skrzyka 163 K1971

### Osobiste

Cofam jako nieprawdziwe zarzuty postawione ob. Zdzisławowi Petralkowi i ob. Zdzisławowi Kulszowskiemu. Krystyna Smugowska, Poznań, Wawrzynska 37, m. 25 8665g

## Jan Bocheński

drogista

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godz. 16 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębca.

W ciężkim smutku pogrążeni żona z sypkami, rodzice, rodzeństwo i rodzina  
 Czestochowa, Poznań, Warszawa, Kraków 8696g



## Wio koniku!

Dziwna to nazwa wsi. — Moja Wola. Mogę Was jednak zapewnić, że jeszcze dziwniejsi ludzie za mieszkują w wiosce położonej w powiecie ostrowskim.

On na przykład taki pan nadleśniczy Jerzy Witowski. Na pozór zwykły człowiek lasu, trudniący się oprócz normalnych zajęć gospodarowaniem na skrawku pola. A ciężka to praca! Przechodzi ona sily omawianego leśniczego. Nie dziw więc, że pan Witowski rozszerzył się za jakąś pomocą. I zaangażował do pracy w swoim gospodarstwie czterech robotników. Oczywiście suto ich wynagradza. Każdy robotnik, jeżeli uczciwie pracuje przez cały dzień, zarobić może u pana nadleśniczego wcale pokaźną sumkę 3000 zł na miesiąc. Tak, u pana Witowskiego można dobrze zarobić!

A na czym polega praca robotników? Ano! Dwóch z nich jeździ codziennie do lasu, gdyż pan Witowski używa swoich koników mieszanych wsi. Rzecz jasna, iż wrodzony altruizm nie pozwala panu leśniczemu brać

zbyt wysokich sum za wynajmowanie turmanek. On poprostu koszty manipulacji cyjnie... 6000 zł dziennie od „wózka”.

Mile i sielankowe życie upływa w leśniczówce. Robotnicy zarabiają „do skona”... koniki zwożą drzewo dla okolicznych biednych chłopów... Jednym słowem raj na ziemi!

Wydaje mi się, że inspektor pracy powinien się zainteresować tym wzorowym pracodawcą. Trzeba ocenić jego dobrą wolę, chęć służenia ludziom pracy. Niechaj się uczą potomni na tym szlachetnym przykładzie.

Tak mało dziś takich idealistów!  
„OJOT”

## Walka o pokój w Niemczech



Niemcy nie chcą stać się „miejsem armatnim” zachodniego imperializmu. Na terytorium Niemiec Zachodnich zaostroża się walka o pokój. Policja zachodnio-niemiecka napadła na pochod zorganizowany w Berlinie przez bojowników pokoju, w chwili, gdy pochod przekraczał granicę między sektorem amerykańskim a sektorem demokratycznym, gdzie miały się odbyć uroczystości ku czci poległych ofiar hitlerizmu. Brytyjski sąd wojskowy w Hamburgu i w Hannoverze skazał 11 bojowników o pokój na kary kilkumiesięcznego więzienia. Odbywa się to w chwili, gdy hitlerowscy zbrodniarze wojenni wypuszczeni są z więzienia i powoływani do działalności związanej z utworzeniem na nowo Wehrmachtu. Oto jest naga prawda o planach wojennych rządów angielskich, obudnie paplających o „obronie pokoju”.

Na zdjęciu — policja niemiecka aresztuje kilku niemieckich intelektualistów — uczestników manifestacji bojowników pokoju. Foto API

## Pierwsze zwycięstwa tenisistów polskich w Rumunii

W Bukareszcie rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa Rumunii w tenisie, w których uczestniczą także zawodnicy Polscy. Wszyscy seniorzy wygrali swoje spotkania:

Wł. Skonecki pokonał Ivana Rumunia 6:4, 6:3. Chytrowski wygrał z Cirinbejem 6:0, 6:3. Bekdowski pokonał Teodorovskiego Rumunia 6:3, 8:6. Piątek odniósł zwycięstwo nad Stancescu Rumunia 8:6, 6:3, a

Olszowski pokonał Cerbę Rumunia 4:6, 6:1, 6:1.

Juniorzy polscy już w pierwszych meczach natrafili na bardzo silnych przeciwników, klasyfikowanych w pierwszej dziesiątce tenisistów rumuńskich i przegrali swe spotkania:

Radzio uległ ósmej rakiecie Rumunii Gradowi 2:6, 6:4, 5:7. Kwiatek przegrał z Rumunem Borhanem 6:3, 4:6, 1:6, a Kudyński został pokonany przez Natopeanu Rumunia 3:6, 1:6.

## Drużynowe mistrzostwa kolarskie województwa poznańskiego

Pozn. Okr. Zw. Kolarski organizuje w dniu 24 bm. o godzinie 14 drużynowe mistrzostwa województwa poznańskiego. Dla kat. I na dystansie 100 km na trasie Poznań — Kórnik — Sroda do Krzyżówki na Miłostaw i z powrotem.

Dla kat. II na dystansie 50 km na trasie Poznań — Kórnik — Dębiec pow. Srem i z powrotem.

Dla kat. III na dystansie 30 km na trasie Poznań — Gątki i z powrotem.

W ramach mistrzostw odbędzie się dla niestowarzyszonych i jesienny krok kolarski na dystansie 10 km na trasie Poznań — Franowo i z powrotem.

Zgłoszenia do I kroku przyjmuje sekretariat P.O.Z.Kol. przy ul. Rolnej 17 od 18—22 bm. w godz. od 17—20.

Start znajdować się będzie przy ul. Kórnickiej, meta na boisku Pocztowca.

## III czwartek lekkoatletyczny

W czwartek (21 bm.) o godz. 11 na boisku WKKF przy Drodze Dębińskiej POZLA organizuje trzeci z kolei „czwartek lekkoatletyczny”, w ramach którego odbędą się następujące konkurencje: mężczyźni: biegi 100 i 800 m skok w dal oraz chód 5000 m; kobiety: bieg 60 m i pchnięcie kulą. Zapisy przyjmują się na miejscu.

## Nowości „Czytelnika” Uczciwa i szczęśliwa miłość

Nie było najlepiej ze znajomością życia i źródeł natchnienia wielkich twórców polskich przed wojną. Zawężano ich życie ścisłemu wielkie, ludowe źródła ich twórczego natchnienia — do wąskich strumyczków miłości, miłości, obcych wpływów, a w najlepszym wypadku cłkiwego patriotyzmu. Biografowie polscy ryl w zapamiętaniu w tych sprawach, czepiali się drobiazgów życia osobistego i w laboratoryjnej wadze odmierzali twory poetyckie, czarne znaki muzyczne — doszukując się w nich milligramowych wpływów Byrona, Goethego, Heinego czy Mozarta.

Wpływologia mierzala się z wzdychaniami Delfin Potockich, Maryli Wereszczakówny, pani Georges Sand czy szatanicznym erotyzmem Kawery Deybel.

Wszystko to miało swóją sens, swoją klasowo-polityczną wymowę. Historcy z literatury i sztuki woleli to zawężone, fałszywe, skrzywione życie od prawdziwego życia wielkich twórców, które kształtowało się w rytmie przeobrażeń i walk modelujących oblicze narodu i całej Europy. Woleli oni krzywe zwierciadło erotyzmu, miłostek Chopina czy przejściowego okresu towianizmu u Mickiewicza od prawdziwego obrazu ich postaci, obrazu malowanego gorącymi barwami pejzażu ojczyzny, bogatego diamentami sztuki i pieśni ludowej, czerpiącego potęgę z rewolucyjnych dążeń mas wyzyskiwanej biedoty. Nie Mochnacki i Goszczyński, nie barykada Paryża i ogień powstania listopadowego, ale paryskie miłostki i przeżycia w kapryśnych ramionach Georges Sand — wytoczyły linię pisarską biografów. O ludzi polskim, któremu poświęcał Chopin całość swego dzieła, o tej największej, szczęśliwej i uczciwej miłości Chopina, którą była muzyka korzeniami tkwiaca w narodzie, jego pieśni i jego walce — cicho było w biografii. Głośno zaś było o grzesnościowych dedykacjach Chopina, którymi dla konwensu opatrywał swe etudy, ballady i mazurki.

Książka Broszkiewicz w pewnej mierze wypełnia tę ogromną lukę w znajomości sztuki i sylwetki Chopina Pokazuje Chopina, sprzymierzono z ludową pieśnią, z harmonią przyrody polskiej i niespokojnym rytmem czasu, który niósł na sztandarach hasła braterstwa i wolności. Kd.

\*) Jerzy Broszkiewicz — „Kształt Miłości” — „Czytelnik”, str. 193, rok 1950.

# GRIVITA ROSIE

## Korespondencja własna API

Bukareszt, we wrześniu

Grivita Rosie — to dzielnica Bukaresztu, chlubiąca się najstarszymi tradycjami rewolucyjnymi. Dzisiaj w Czerwonej Grivita znajdują się warsztaty kolejowe rumuńskich kolei państwowych. W pobliżu miejsca pracy zbudowali niedawno kolejarzy swój klub. Stał się on miejscem spotkań koleżeńskich miejscem wytchnienia po pracy, miejscem, gdzie można pogłębić swoje wiadomości na kursach samokształcenia ideologicznego i zawodowego, gdzie można posłuchać dobrego koncertu, gdzie wreszcie można potańczyć czy też obejrzeć dobry film.

Wzdłuż szerokiego korytarza — szereg drzwi. Nad jednymi z nich napis: „Cabinetul tehnic”. W ławkach siedzi kilkunastu kolejarzy. Przy tablicy młody mężczyzna, bez marynarki, z zawiniętymi rękawami, rysuje kredą resor wagonowy. Okazuje się, że w pracowni technicznej odbywa się narada racjonalizatorów; młody mężczyzna przy tablicy — to inżynier, który naukowo analizuje i wyjaśnia towarzyszącemu pracy, robotnikom z warsztatów kolejowych, na czym polega wartość udoskonalenia, wprowadzonego przez jednego z ich kolegów-racjonalizatorów.

## Putrament po rumuńsku

Idziemy dalej. Zza następnych drzwi dolatują dźwięki bałajek i mandolin. To 24-osobowa amatorska orkiestra kolejarzy przygotowuje się do nadchodzącego sezonu. Przysłuchujemy się chwilę muzyce, przeglądamy repertuar. Szereg pieśni ludowych, popularne pieśni radzieckie. Jest i nasza polska „Warszawianka”.

Z dumą okazuje nam pracownik biblioteki Klubu Kolejarzy książkę Putramenta „Rzeczywistość”, która, drukowana w nakładzie 5300 egzemplarzy, została w szybkim czasie rozsprzedana. Biblioteka Klubu

Kolejarzy liczy 30 000 tomów. Korzysta z niej przeciętnie około 3000 osób. Na stołach w bibliotece leżą duże albumy, do których powklejane są recenzje z książek, zamieszczane w prasie codziennej i literackiej. Widzieliśmy szereg osób, przeglądających te albumy i korzystających z nich jako z pewnego rodzaju poradnika przy wyborze lektury.

## Kolejarze — dziennikarzami

W bezpośrednim sąsiedztwie biblioteki znajduje się czytelnia. Przeglądamy gazety. A więc prasa partyjna i bezpartyjna, gazeta związków zawodowych, tygodniki ilustrowane i czasopisma fachowe. Ale jest jeszcze coś, czego nie spodziewaliśmy się znaleźć: drukowana własna gazeta robotników warsztatów kolejowych „Grivita Rosie”. Gazeta ma cztery strony objętości, ukazuje się raz na tydzień. Jest robiona fachowo, sprawia wrażenie pisma, wydawanego przez zawodowych dziennikarzy i drukarzy. Drukowana jest w własnej kolejowej drukarni przy warsztatach.

O czym pisze „Grivita Rosie”? O wszystkim, co może interesować robotników warsztatowych, a czego nie znajdują oni w zwykłej, codziennej prasie. Jest więc artykuł, napisany przez robotnika Partin Alexandru o walce z biurokratyzmem na kolei; są artykuły racjonalizatorów o wprowadzonych przez nich ulepszeniach, jest krytyczny artykuł o pracy klubu pt. „Krytyka gazetki ściennej usunęła błąd”, są fotografie przodowników pracy. Stąd dowiadujemy się, że Urleanu Ion przekroczył normę o 60%, a Josif Mihai o 70% itp.

Czy klub „żyje” — jak to się u nas mówi? Niewątpliwie tak. Świadczy o tym przede wszystkim frekwencja około 300 osób dziennie w czytelnii i

pracowniach, świadczy o tym fakt, że w kinie, mieszczącym się w gmachu klubu i wyświetlającym głównie filmy naukowe, odbywają się cztery seanse dziennie.

## Nocne sanatorium

Na sąsiedniej ulicy uruchomił kolejarze przed kilku miesiącami własne „sanatorium nocne”. Co jest celem tego sanatorium?

Wiadomo, że są ludzie cierpiący na przewlekłe choroby, które normalnie w pracy nie przeszkadzają, a jednak leczą je w domu jest dość trudno. Tacy więc robotnicy, którzy cierpią na przewlekłe choroby żołądka, wątroby, nerek, pracują normalnie po ośmiu godzinach dziennie w warsztatach, a resztę dnia spędzają w tym własnym „nocnym sanatorium”. Pozostają tutaj pod stałą i systematyczną opieką lekarską, tutaj korzystają ze wszystkich potrzebnych zabiegów, przestrzegają odpowiedniej diety. Wyżywienie 5 razy dziennie, ogólnej wartości około 5500 kalorii. Z tego drugie śniadanie dosyła się robotnikom do warsztatu.

Opisując nocne sanatorium „Grivita Rosie”, trudno nie wspomnieć, że za czasów kapitalizmu w ogóle nie było w Rumunii bezpłatnej opieki lekarskiej dla robotników, nie było płatnych urlopow, nie było bezpłatnych domów wypoczynkowych i wczasowych. Dzisiaj Rumunia ma już 1260 ośrodków zdrowia, ma tysiące poradni lekarskich. W ciągu ostatniego roku wysłała na wczasy 195 000 robotników i 42 000 umieściła w uzdrowiskowych domach wypoczynkowych. Rumuni wiedzą, że zawdzięczają to wszystko swojemu ludowemu rządowi.

Piotr Kraak

**Modne ciepłe płaszcze**  
„MODA I ŻYCIE”  
nr 27 385

## MASZYNA

do czytania myśli

Powieść rysunkowa „GZOSU”



Pociąg pędził naprzód co najmniej w tempie 60 km na godzinę. Widocznie był to ekspres, Agapit usadowił się już wygodnie na dachu wagonu. Czas mu się dłużył, więc rozpoczął rozmowę z małą Mimi.

— Dokąd jedziemy, Mimi? — zapytał wreszcie.

Po kilku godzinach zagadka była



rozwiązana. Pociąg zbliżał się do wielkiego miasta.

— Mimi — wykrzyknął Krupka, — jeśli mnie moje piękne oczy nie mylą, przyjechalismy do Marsylii.

W międzyczasie na stacji, przed którą Agapit skoczył z jednego pociągu na drugi, panowało wielkie poruszenie. W burze zawiadowcy pułkownik dowodzący siłami policyjnymi, dzwonił do Paryża, Na



drugim końcu przewodu telefonicznego przyjmował raport X-27.

„I powtarzał słowa pułkownika, młując się i płacząc. Gdy wreszcie zrozumiał poszczególne słowa, wykrzykiwał w niebłogosławie.

— Jak? Krupka skończył? Aaaa... Krupka skoczył. Skąd skoczył? Z wiadra? Aaaa... z wiadruktu. — Krupka skoczył z wiadruktu na drugi pociąg??? Dokąd jedzie? Do Ma-



ryli? Do jakiej znowu Maryli? Do Marsylii jedź eeff?

Wściekłość malowała się na twarzach zabranych dookoła X-27. — Natychmiast do Marsylii! — krzyknął Hac Mac Cornebeef.

Dokładnie 11 minut później cała czwórka hulajska — X-27, Agała Gong, Jim Kishka i Złuta Emilia z Pudiów, siedzieli już w samolocie, który wziął kurs na Marsylię.